



## Aktualności

### **Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców Adam Abramowicz skierował do prokuratury rejonowej wnioski o wszczęcie postępowania przygotowawczego w stosunku do pracownika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – działającego jako funkcjonariusz publiczny, który mógł przekroczyć swoje uprawnienia, wydając decyzję dla przedsiębiorcy o podstawach wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne działając w ten sposób na szkodę interesu prywatnego przedsiębiorcy oraz na szkodę interesu publicznego, czyli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych**

Zdaniem Rzecznika MŚP Adama Abramowicza w sytuacji faktycznej przedsiębiorcy jako większościowego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością brak było jakichkolwiek podstaw do wydania decyzji o podstawach wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Pomimo tego pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję, w której dokonał wykładni prawotwórczej przepisów art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (T.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1230, ze zm., dalej: „ustawa o sus”) w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2561, ze zm., dalej: „ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej”).

Prawotwórczość dokonanej wykładni polegała na przyjęciu, że wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadający 99 % udziałów w spółce, jest jedynym wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a w konsekwencji uznaniu, że taki wspólnik większościowy podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu jak wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo że zgodnie z art. 4 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (T.j. Dz. U.

z 2022 r. poz. 1467, ze zm., dalej: „KSH”) jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest spółką kapitałową, której wszystkie udziały należą do jednego wspólnika, zaś ustawa o sus i ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej nie zawierają odrębnej definicji jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pracownik ZUS jako funkcjonariusz publiczny nie zważał przy tym na definicję jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wyrażoną w art. 4 ust. 1 pkt 3 oraz na art. 153 i art. 156 KSH – regulujących kwestie funkcjonowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jednoosobowo bądź wieloosobowo. Informacja o tym, czy dana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma tylko jednego, czy też więcej wspólników, jest zamieszczana w Krajowym Rejestrze Sądowym (art. 38 pkt 8 lit. d ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, T. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 685, 825 i 1705, dalej: „ustawa o KRS”), a dane wpisane do rejestru KRS korzystają z domniemania prawdziwości – art. 17 ust. 1 ustawy o KRS – jednak również te przepisy nie zostały wzięte pod uwagę pracownika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Na skutek działań podjętych przez funkcjonariusza publicznego została wydana decyzja w rażący sposób sprzeczna z prawem powszechnie obowiązującym, co doprowadziło do narażenia dobra prawem chronionego w postaci majątku przedsiębiorcy (działanie na szkodę interesu prywatnego), które wypełniają także znamię zagrożeń interesowi publicznemu, jakim jest funkcjonowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i związanego z tym autorytetu władzy publicznej.

Należy także zauważyć, że Rzecznik Praw Obywatelskich dr hab. Marcin Wiącek, prof. UW wspólnie z dr Wojciechem Ostaszewskim w publikacji pt. Krytyka koncepcji tzw. wspólnika iluzorycznego wykazali, iż: „należy podkreślić, że koncepcja „wspólnika iluzorycznego” jest wytworem orzecznictwa i nie ma wyraźnego umocowania w przepisach prawa. Przyjęcie tej koncepcji prowadzi do wniosku, że organ rentowy lub sąd ma możliwość ustalić – działając w oparciu o uznaniowe i niedające się w pełni przewidzieć przesłanki – iż spółka z o.o., która jest w rzeczywistości spółką dwuosobową, na potrzeby przepisów o ubezpieczeniach społecznych ma charakter spółki jednoosobowej. Przyjęcie takiej koncepcji nie ogranicza się do spółek dwuosobowych, lecz w istocie może być zastosowane również w przypadku wieloosobowych spółek z o.o., w których jeden ze wspólników posiada większość udziałów”.

Ponadto autorzy wskazują, że „gdyby polski ustawodawca zamierzał na potrzeby regulacji z zakresu ubezpieczeń społecznych zrównać pod względem prawnym status jedyne go wspólnika w spółce jednoosobowej ze statusem wspólnika większościowego w spółce wieloosobowej, to uczyniłby to w drodze wyraźnego przepisu ustawy lub przynajmniej przyznałby organom rentowym i sądom kompetencję do dokonywania tego typu zrównywania w indywidualnych sprawach, określając jednocześnie kryteria korzystania z takiej kompetencji. Brak przepisu o powyższej treści prowadzi do wniosku, że zrównanie, o którym mowa, nie było intencją ustawodawcy”[1].

Reasumując, Rzecznik MŚP Adam Abramowicz także uważa za autorami publikacji, że „Wykreowano zatem bez udziału organów posiadających kompetencję do stanowienia prawa w Rzeczypospolitej Polskiej pozaustawową przesłankę pozwalającą organom rentowym na uznanie, w oparciu o nieznanne kryteria, że osoba, która zgodnie z urzędowym rejestrem i rzeczywistym stanem kapitału spółki jest jednym ze wspólników

spółki wieloosobowej, może zostać potraktowana – w drodze uznania, na potrzeby prawa o ubezpieczeniach społecznych – jako jedyny wspólnik spółki jednoosobowej, co rodzi daleko idące skutki w zakresie uprawnionego oczekiwania uzyskania prawa majątkowego w postaci świadczeń z ubezpieczeń społecznych”.

Z kolei dr n. pr. Marek Woch wskazuje w publikacji pt. Prawotwórcza rola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Polsce na przykładzie „nieustawowego wspólnika iluzorycznego”, iż Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w udzielonej przez Stanisława Szweda odpowiedzi na interpelację poselską wskazało, że: „Odnosząc się do kwestii progu procentowej wysokości udziałów w wieloosobowej spółce, uprzejmię wyjaśniam, że zarówno obecne regulacje, jak i orzecznictwo nie określiły granicy ilości udziałów, jakie powinien posiadać wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, aby nie zostać uznanym za wspólnika «iluzorycznego»”[2].

„Nie można pozwalać na urzędniczą samowolę. W Konstytucji Biznesu została jasno wyłożona zasada: co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone. ZUS nie ma prawa nękać przedsiębiorców i pozbawiać praw majątkowych uznaniowo, bez wyraźnej podstawy prawnej. Takie działania prowadzą do otwarcia pola korupcji: jedną spółkę urzędnik dowolnie może uznać za „niemalże jednoosobową”, a inną nie – kryteria takiej, a nie innej decyzji zależą wyłącznie od urzędnika” – powiedział Adam Abramowicz.

[1] W. Ostaszewski, M. Wiącek, Krytyka koncepcji tzw. wspólnika iluzorycznego, „Praca i zabezpieczenie społeczne” 3/22.

<https://www.pwe.com.pl/czasopisma/praca-i-zabezpieczenie-spoeczne/krytyka-koncepcji-tzw-wspolnika-iluzorycznego,a1220455509>

[2] M. Woch, Prawotwórcza rola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Polsce na przykładzie „nieustawowego wspólnika iluzorycznego”, PPP 2023/10/47-56.

Tags: [Adam Abramowicz](#), [Marcin Wiącek](#), [Marek Woch](#), [rzecznik mśp](#), [Wojciech Ostaszewski](#), [wspólnik iluzoryczny](#), [ZUS](#)

## Dodaj komentarz

Twój adres e-mail nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone \*

Komentarz\*